

SERGIUSZ LEONCZYK

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Polityka przesiedleńcza rządu rosyjskiego wobec chłopów polskich z zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1885–1914

W II połowie XIX w. na Syberię migrowali polscy chłopci ze wszystkich guberni Królestwa, chociaż informacje dotyczą głównie guberni lubelskiej i piotrkowskiej, a w mniejszym stopniu — kieleckiej, kaliskiej i siedleckiej. Migrowali też polscy włościanie z guberni ukraińskich, białoruskich i litewskich, jednak do dziś proces ten nie został zbadany.

Po powstaniu styczniowym władze wprowadziły wobec polskich ziemian i włościan represje, jednocześnie powstrzymując tych pochodzenia nie-polskiego od emigracji. W związku z zaistniałą sytuacją można przypuszczać, że działania władz guberni zachodnich miały na celu aktywizację ruchu przesiedleńczego Polaków, ponieważ właśnie takie postępowanie było zgodne z prowadzoną wtedy polityką rządu rosyjskiego na ziemiach zachodnich.

Rozporządzeniem z 10 grudnia 1865 r. zabroniono nabywania ziemi osobom wyznania nieprawosławnego w guberniach Kraju Północno-Zachodniego. W aktach włościańskich guberni zachodnich, jak również guberni Kraju Przywiślańskiego zamieszczono następującą definicję osoby pochodzenia polskiego:

[...] za osoby pochodzenia polskiego uznaje się nie tylko katolików w ogóle, lecz także Polaków i tych mieszkańców ziem zachodnich, którzy utożsamili się z narodowością polską. A zatem podstawową cechą pochodzenia polskiego jest używanie języka polskiego, przejawianie poglądów i dążeń charakterystycznych dla Polaków-katolików, a także — patriotyzmu polskiego. Z tego punktu widzenia można być Polakiem z krwi, ale nie „osobą pochodzenia polskiego” w tym szczególnym sensie, jak można być Rosjaninem z narodowości i jednocześnie być „osobą polskiego pochodzenia”. [...] Zgodnie z doniesieniami kierowanymi do departamentu spraw ogólnych, wśród przesiedleńców do Kraju Przywiślańskiego są osoby, które nierzadko ulegają polonizacji, szczególnie w następnych pokoleniach. Wśród miejscowych Litwinów oraz Rosjan można spotkać osoby zupełnie spolonizowane. Takie osoby bez wątpienia muszą być zaliczane

do „osób polskiego pochodzenia” i wobec nich należy stosować odpowiednie przepisy. Natomiast wobec Polaków, którzy zaliczają się już do narodowości rosyjskiej, takie przepisy nie mogą być stosowane¹.

W 1899 r. wprowadzone zostały zmiany, które łagodziły reguły rozporządzenia — pozwalano nabywać grunty w ograniczonej ilości „nie więcej niż 60 dziesięcin” na rodzinę. Złagodzenia zaniepokoiły prowincjonalne władze. W raporcie generała-adiutanta skierowanym do ministra spraw wewnętrznych zaznaczono, że „wprowadzone złagodzenie niekorzystnie wpływa na rozwój rosyjskiego ziemiaństwa w Kraju Północno-Zachodnim”. Natomiast przesiedlenie włościan pochodzenia rosyjskiego uważano za niedopuszczalne, ponieważ było sprzeczne z polityką wobec polskich obszarników na tych ziemiach².

W II połowie XIX w. w Kraju Północno-Zachodnim i Kraju Południowo-Zachodnim mieszkało po około 500 tys. Polaków³. Rząd brał pod uwagę perspektywę „rozrastania” Kraju Północno-Zachodniego i próbował ten proces zahamować, organizując między nim a Rosją centralną swoisty pas sanitarny, otaczający Kraj Północno-Zachodni od północy, wschodu i południa.

Wzrost liczbeności Polaków w granicach tego pasa wiązał się przede wszystkim z polityką karną rządu rosyjskiego. Po amnestii uczestników powstania styczniowego zaczęły się powroty do ojczystych stron, ale rządowa amnestia ograniczała możliwość wracania do Kraju Północno-Zachodniego. Łatwiej było powrócić do Królestwa Polskiego, gdzie przykładowo po pierwszych amnestiach (w latach 60.) osiedliło się do 6 tys. amnestiowanych mieszkańców z Kraju Północno-Zachodniego⁴.

Jednak nawet tym, którym udało się wrócić do domu w Kraju Północno-Zachodnim czy Kraju Południowo-Zachodnim, nie było łatwo odnaleźć się w nowej rzeczywistości — nierzadko także z powodu nieoczekiwanego zimnego przyjęcia ze strony rodaków Polaków.

„Kraj” przetłumaczył i przedrukował bez żadnego komentarza taką relację z gazety rosyjskiej „Wołyń”:

Tak, z tej dumnej i zuchwałej postawy, z tych czapek na bakier, z tej odważnej powierzchowności, którą jawnie starali się przybrać powróceni do nas po manifestie z dnia 15 maja 1883 r. Polacy, nie można było nie wiedzieć, że rachowali oni tutaj na wdzięczność opinii publicznej. Lecz jakże gorzko się rozczarowali!... Krewni zdradzali nietajone niezadowolenie

¹ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Rząd Gubernialny Łomżyński. Wydział Wojsko-Policyjny — Referat I, nr 793, k. 65–67.

² Lietuvos Valstybes Istorijos Archives, f. 378 b/s 1900, vol. 278, k. 1–3.

³ Wsiepoddaniejszyj otczot o proizwiedionnoj w 1910 gody po wysoczajszemu powieleniju gofmiejstierom dwora je.i.w. sienatorom Niejdgartom riewizii prawitielstwiennych i obszczich ustanowlenij Priwislinskogo kraja i Warszawskiego wojennogo okruga, SPb 1911, s. 112–116.

⁴ D. Beauvois, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem i ludem ukraińskim 1863–1914*, przeł. K. Rutkowski, Sejny 1996, s. 146. Wrocławskie Studia Wschodnie 16, 2012

z nieoczekiwanego powrotu współspadkobierców i postarali się obejść ich przy pomocy różnych adwokatów... Nie pozostało nawet cienia nadziei otrzymania chociażby resztek dziedzictwa ojcowskiego... Zaczęli oni z szacunkiem wspominać o dalekiej i chłodnej, dobrodusznej i dostatecznej Syberii, a niektórzy z nich pokwapili się z powrotem do Syberii. Ci zaś, co pozostali tutaj, upadli mocno na duchu. Szukają jakiegokolwiek zarobku, i nie znajdując go w kraju, szukają możliwości ucieczki jak najdalej z ojczyzny, która tak srodze ich zawiodła⁵.

W latach 70. i 80. Polacy po amnestii chętnie osiedlali się wzdłuż granic Kraju Północno-Zachodniego, jednak już wcześniej zabroniono tam Polakom przesiedleń i nabywania ziemi. W drugiej połowie lat 80. do tych guberni zaczęli przybywać Polacy z Besarabii, a przede wszystkim z guberni: kurlandzkiej, smoleńskiej i chersońskiej w celu nabycia gruntów, ponieważ nie mieli oni prawa do kupowania ziemi w ojczyźnie⁶. Na problem powstania enklaw polskich zwrócił uwagę Konstanty Pobiedonoscew. Jego zaniepokojenie podzielał Nikołaj Bunge, który uważał, że „ziemianie polscy próbują swoje straty odzyskać, kupując ziemię i nieruchomości w guberniach: chersońskiej, besarabskiej i na innych terenach przygranicznych”⁷.

Prawodawstwo w guberniach zachodnich było podobne do tego obowiązującego w innych wewnętrznych guberniach Rosji, jednak nierzadko sprawy dotyczące Polaków na tych terenach rozpatrywano pod wpływem decyzji, jakie zapadały w Kraju Przywiślańskim. Takim przykładem może być posiedzenie komisji do przystosowania ustawodawstwa rosyjskiego wobec włościan Kraju Przywiślańskiego, które odbyło się w Warszawie w dniach 5–7 marca 1899 r. Posiedzenie to nie dotyczyło spraw przesiedleń włościan z guberni zachodnich, jednak w dokumentach komisji znalazły się pisma Urzędu Przesiedleńczego MSW skierowane do gubernatora mohylewskiego. Urząd ten informował, że gubernatorzy wileński, kowieński i grodzieński poprosili o zastosowanie przepisów ustawy z 13 lipca 1889 r. na jednodworców⁸ i małorolną szlachtę wyznania rzymskokatolickiego, bo wydalenie

⁵ „Kraj” 1885, nr 50, s. 14.

⁶ T. Korzon, *Mój pamiętnik przedhistoryczny*, Kraków 1912, s. 137; I. Baliński, *Wspomnienia o Warszawie*, Edinburgh 1946, s. 32.

⁷ *Istoričeskij obzor diejatel'nosti Komiteta ministrov*, t. 4. *Komitiet Ministrov v carstvovanije imperatora Aleksandra Trietiego (181 r. 2 marta–1894 r. 20 oktiabria)*. Zestawił I.I. Tchorzewskij. Pod redakcją stats-sekteraria Kumolgina, Sankt Petersburg 1902, s. 222.

⁸ Jednodworce — grupa ludności w carskiej Rosji, która zaliczana była do chłopów, nie była jednak objęta pańszczyzną i poddaństwem, stanowiąc „wolnych chłopów”. W samej Rosji była to grupa stosunkowo niewielka. Miała jednak wielkie znaczenie na ziemiach zaboru rosyjskiego, ponieważ w dawnej Rzeczypospolitej szlachta stanowiła ok. 10% ludności; przy czym na Białorusi i Litwie była szczególnie liczna, występowała także na Ukrainie (Podole, Wołyń). Drobna szlachta polską, białoruską i litewską na ziemiach zabranych władze rosyjskie pozbawiły masowo szlachectwa, zaliczając ją do grupy jednodworców. Wielka akcja pozbawienia szlachectwa (osób niemogących wylegitymować się dokumentami przed lokalnymi heraldiami) miała miejsce zwłaszcza w latach 40. XIX wieku, po powstaniu listopadowym. Miała na celu zniszczenie ekonomicznego, kulturowego i demograficznego stanu posiadania Polaków, często ich rusyfikację (przy czym obok polskiej szlachty katolickiej nigdy nie brakowało też Wrocławskie Studia Wschodnie 16, 2012

takich osób jest bardzo wskazane dla kraju z powodów politycznych. Urząd wyjaśnił generałowi-gubernatorowi W. Trockiemu, że ustawa nie zabrania takiego postępowania wobec jednodworców, ponieważ jeszcze w 1868 r. zapadła decyzja o zaliczeniu ich do włościan i mieszczan. Natomiast w sprawie szlachty małorolnej ministerstwo uważało, że potrzebne są aktualne dane co do liczebności, majątku i zajęć takich przedstawicieli szlachty, zamieszkałych w guberniach Kraju Północno-Zachodniego. Gubernator mohylewski w odpowiedzi na propozycję Urzędu Przesiedleńczego wskazał, że jeżeli rozciągnąć działanie ustawy na szlachtę małorolną, której w guberni nie jest dużo, to takie działanie tylko doprowadzi do nasilenia się ruchu przesiedleńczego wśród włościan, którzy będą domagać się takich samych praw⁹.

Jedną z cech charakterystycznych zachodnich i południowo-zachodnich guberni Rosji, wchodzących niegdyś w skład Rzeczypospolitej, było istnienie licznej szlachty bezrolnej. Ci biedni jednodworczy mieli jeden przywilej: żyli w dobrach ziemiańskich, gdzie budowali sobie chaty i płacili niewielki czynsz. Gdy zniesiono pańszczyznę, ziemianom zaczęła być potrzebna ziemia na sprzedaż lub dzierżawę, postanowili więc wysiedlać szlachtę „na zagrodzie”. Polscy i rosyjscy ziemianie niszczyli całe wsie szlachty zagrodowej¹⁰. W dniu 18 stycznia 1868 r. odbyło się w Petersburgu posiedzenie Komitetu Głównego Spraw Włościańskich, podczas którego zadecydowano: „Znieść przywileje szlachty polskiej i jednodworców w celu stopienia ich z całością mieszkańców wsi i miast”¹¹.

Dekret o zakazie wysiedlania szlachty zagrodowej został podpisany 9 czerwca 1886 r., ale problem nadal był poważny. W kołach rządowych Rosji powstał plan przesiedlenia na Syberię kilku tysięcy polskiej szlachty. Minister spraw wewnętrznych Dmitrij Sipiagin w swoim piśmie z 4 kwietnia 1902 r. pisał, że szlachcie polskiej można zaproponować przesiedlenie na tereny nad Morzem Czarnym, jednak są one już przeludnione. Pozostawała Syberia. Najlepiej nadawały się ziemie wokół Amuru i wybrzeża Pacyfiku, ale na operację tego rodzaju brakowało środków. Sipiagin dopuszczał nawet przesiedlenie szlachty do guberni samarskiej, dotychczas zarezerwowanej wyłącznie

stojącej na pograniczu kultur białoruskiej czy litewskiej). Ta bardzo liczna grupa ludności zdeklasowała się i zubożała, zlewając się z chłopami-włościanami, od których zresztą często — szczególnie po zniesieniu pańszczyzny w Rosji — była biedniejsza i słabiej wykształcona. Zob. J. Sikorska-Kulesza, *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*, Warszawa 1995.

⁹ Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw (dalej RGIA), f. 391, op. 2, d. 81, ł. 109–110.

¹⁰ D. Bowua, *Bor'ba za ziemi na Prawobierieżnoj Ukrainie s 1863 po 1914 god: nowaja kniga ob ukraińsko-polskich otnoszenijach*, [w:] *Rossija–Ukraina: istorija wzaimootnoszenij*, Moskwa 1997, s. 175–177.

¹¹ D. Beauvois, *op. cit.*, s. 148.

dla Rosjan. Uważał, że przesiedleńcy muszą otrzymać drewno na budowę siedzib oraz środki na pokrycie kosztów podróży. Sipiagin nie życzył sobie, aby wśród przesiedleńców znajdowały się rodziny ukraińskie, ponieważ rząd rosyjski ich potrzebował, by przeciwstawić je innym narodowościom. Bank Włściański mógłby znaleźć dla Ukraińców na miejscu ziemie zastawione pod hipotekę¹². W latach 1903–1904 minister Sipiagin planował masowe przesiedlenie na Syberię 43 tys. przedstawicieli tzw. szlachty z czynszowników spod Nowogrodu Wołyńskiego¹³. Mimo że nie doszło do planowej migracji, jednak kilka rodzin szlacheckich z guberni witebskiej przeniosło się — na przykład w 1911 r. przesiedlili się bracia Franciszek, Ignacy i Konstanty Giedroń-Juragowie, którzy na Syberii zamieszkali w chutorze Wasiljewskij w powiecie niżnieudińskim w guberni irkuckiej. W 1914 r. szlacheckie rodziny braci Feliksa i Franciszka Erdmanów zamieszkały w chutorach w gminie udońskiej w powiecie niżnieudińskim w guberni irkuckiej¹⁴.

Wiaczesław Plehwe, nowy minister spraw wewnętrznych, zażądał 25 lutego 1903 r. od gubernatora wołyńskiego Michaiła Dragomirowa, by ten wydobyl z Banku Włściańskiego zapomogi dla 234 rodzin zwanych „rosyjskimi” (prawosławnych, mówiących po ukraińsku), natomiast co się

tyczy czynszowników pochodzenia polskiego, nie należy trudzić rządu staraniem się o jakieś dodatkowe środki umożliwiające im pozostanie w prowincjach południowo-zachodnich. Z tego też powodu można pozwolić czynszownikom należącym do tej kategorii na przejazd na Syberię według reguł przewidzianych przez prawo¹⁵.

Władze uważały, że najlepszymi kolonizatorami Kraju Północno-Zachodniego i Kraju Południowo-Zachodniego są zamieszkali na tym terenie prawosławni — Białorusini, Ukraińcy oraz Rosjanie staroobrzędowcy. Od lat 60. XIX w. do początku XX w. władze Kraju Północno-Zachodniego niejednokrotnie proponowały, aby miejscowych prawosławnych oraz unitów wykorzystywać jako kolonizatorów i oddawać w ich ręce nadziały z majątków — majoratów. Do tych propozycji dołączyli się nawet naukowcy „z nurtu słowianofilskiego”, jak np. Piotr Bessonow, który był zwolennikiem kolonizacji Kraju Północno-Zachodniego przez staroobrzędowców. Bessonow osobiście rozmawiał ze staroobrzędowcami w centralnych guberniach Rosji i namawiał ich do przesiedlenia się na zachód — Kraj Północno-Zachodni opisywał im niemal jak eldorado¹⁶. Jednak te przedsięwzięcia nie zwiększały obecności „rosyjskiego elementu” na Kresach, w związku z czym władze

¹² *Ibidem*, s. 195.

¹³ *Ibidem*, s. 282.

¹⁴ Gosudarstwiennyj Archiw Nowosibirskoj oblasti (dalej GANO), f. r-1, op. 3, d. 165, ł. 3.

¹⁵ D. Beauvois, *op. cit.*, s. 195.

¹⁶ Otdiel rukopisiej Rossijskoj Gosudarstwiennoj Biblioteki, f. 327/II, k. 5, jed. chr. 30, ł. 8 ob.- 9 ob.

guberni zachodnich zwracały się do władz innych regionów z prośbą o przesłanie przesiedleńców¹⁷.

Szczególną wagę do tego procesu przykładął wileński generał-gubernator Witalij Trocki. W 1899 r. zdecydował on o konfiskacie nadziałów przesiedleńczych, które przeszły w ręce katolików. Jego następca Piotr Świętopelk-Mirski uważał, iż niezwykle istotne jest umocnienie pozycji rosyjskiej w guberni kowieńskiej, gdzie i tak mieszkało niewielu Rosjan — 2129 rodzin. Generał-gubernator wiedział, że przyczyną tego zjawiska jest dominacja gospodarstw małorolnych. Ponadto przesiedleńcy na ziemiach guberni kowieńskiej byli — jego zdaniem — rozmieszczeni zbyt daleko od siebie, a rząd udzielał im za mało pomocy i niedbale podchodził do wyboru przesiedleńców. Według Świętopelka-Mirskiego jedną z przyczyn stanowiła migracja włościan na wschód — zdecydował więc, aby potrzebujący włościanie pochodzenia rosyjskiego otrzymywali ziemię skarbową na miejscu. Tylko w skrajnych przypadkach można było dopuszczać ich przesiedlanie się na Syberię. Na przykład w 1904 r. w guberni kowieńskiej zostały wydzielone dwa majątki ziemskie o ogólnej powierzchni 4 tys. dziesięcin. Jeden przeznaczono dla małorolnych chłopów z sąsiadującej guberni wileńskiej, natomiast drugi — dla włościan z głębi Rosji. Świętopelk-Mirski pokładał nadzieje zwłaszcza w chłopach z guberni sąsiednich: pskowskiej, smoleńskiej, czernihowskiej i połtawskiej oraz z guberni — jak je nazywał — „problematycznych”: kijowskiej, mińskiej i mohylewskiej¹⁸.

W Petersburgu idea kolonizacji chłopskiej Kraju Północno-Zachodniego znalazła zwolennika w postaci przewodniczącego rady ministrów Piotra Stołypina. On sam posiadał majątek ziemski w guberni kowieńskiej. W 1910 r. zajmował się sprawą „zachodniego ziemstwa”. Dotyczyła ona wprowadzenia w 9 guberniach zachodnich instytucji ziemskich, takich jakie w Rosji centralnej istniały formalnie od 1864 r. Projekt tej ustawy ograniczał prawa ludności polskiej w wyborach do tych instytucji. Natomiast Stołypin zauważył, że popieranie ziemian Rosjan jako ewentualnych wyborców nie opłaca się, ponieważ stanowią oni bardzo niewielką grupę. Oczekiwał zakupu majątków przez Bank Włościański, które miały być podzielone na drobne gospodarstwa, przeznaczone dla „znanej liczby chłopów rosyjskich”.

Stołypin uważał, że wystarczy 3 lata, żeby znacznie zmienić sytuację narodowościową wśród włościan¹⁹.

W sprawie wciągnięcia guberni Kraju Północno-Zachodniego pod działanie ustawy z 13 lipca 1889 r. MSW jeszcze 13 sierpnia 1882 r. wystosowało

¹⁷ A. Stankiewicz, *Oczerk wozniknowienija russkich posielenij*, Wilno 1909, s. 51, 71, 76, 89, 98, 113, 128.

¹⁸ RGIA, f. 1284, op. 194, d. 136, ł. 29–39.

¹⁹ M.P. Bok, P.A. Stołypin, *Wospominanija o mojom otce*, Moskwa 1992, s. 323–324.

okólnik do gubernatorów z pytaniami dotyczącymi przesiedleń. Odpowiedzi gubernatorów Kraju Północno-Zachodniego były zgodne — wszyscy sprzeciwili się przesiedleniom włościan, ponieważ było to wówczas sprzeczne z ideą rusyfikacji kraju²⁰. Jednak ograniczenia dotyczące guberni zachodnich nie znalazły odzwierciedlenia w ustawie z 13 lipca 1889 r. Mimo to — jak twierdził minister spraw wewnętrznych Iwan Durnowo — „zrobiono wszystko dla utrzymania miejscowej rosyjskiej ludności mimo braku zakazu prawnego takiego rodzaju przesiedleń”²¹. W lutym 1893 r. Siergiej Witte zaproponował zasiedlenie rejonów Syberyjskiej Kolei Żelaznej „przez włościan niektórych guberni Kraju Zachodniego”, na co minister Durnowo stanowczo stwierdził, że przesiedlenie z guberni zachodnich „nie może być popierane”, ponieważ „rząd dotychczas popierał rdzennych mieszkańców i że obecnie nie widzi żadnych podstaw, żeby odstępować od tego trybu”²². Jednak niektórzy gubernatorzy Kraju Północno-Zachodniego nie zgadzali się z ministrem Durnowo. W 1894 r. gubernator grodzieński zwrócił się do MSW z prośbą o rozciągnięcie ustawy z 13 lipca 1889 r. na Kraj Północno-Zachodni, jednak MSW i generałowie-gubernatorzy wileńscy Paweł Orzewski (1893–1897), a zwłaszcza Witalij Trocki (1897–1901), byli temu przeciwni. Tego samego zdania był również nowy minister spraw wewnętrznych W. Plehwe, który w 1901 r. w notatce do Urzędu Przesiedleńczego pisał, że „szczególnie niepożądane jest przesiedlanie się włościan rosyjskiego pochodzenia z guberni zachodnich, gdzie przeważa ludność nierosyjska”²³.

W 1902 r. generał-gubernator wileński Witalij Trocki w piśmie do gubernatora wileńskiego w sprawie masowych próśb włościan powiatu dziśieńskiego wskazywał na konieczność sprawdzenia, czy autorami owych pism z prośbami o przesiedlenie się na Syberię są osoby wyznania prawosławnego. Jeśli tak by było, generał-gubernator wskazywał na konieczność znalezienia dla nich gruntów na miejscu z pomocą Banku Włościańskiego, bo właśnie takie podejście będzie zgodne z interesami tych ludzi i rządu²⁴.

W sprawozdaniu za rok 1903 generał-gubernator Kraju Północno-Zachodniego Świętopełk-Mirski (1902–1904) proponował wprowadzenie specjalnych warunków, aby z jednej strony powstrzymać włościan pochodzenia rosyjskiego przed przenoszeniem się na Syberię, z drugiej zaś — aktywizować przesiedlenie włościan innych narodowości, w szczególności Polaków²⁵. Ustawa z 13 lipca 1889 r., która przez długi czas nie obowiązywała na tere-

²⁰ I. Owsiankin, *Kolonizacyja i pieriesielenczeskoje dielo*, [w:] *Altaj: Ist. Stat. sb.*, Tomsk 1880, s. 333.

²¹ RGIA, f. 391, op. 1, d. 99, ł. 30, 33, 37, 40.

²² RGIA, f. 1273, op. 1, d. 42, ł. 8–9.

²³ RGIA, f. 391, op. 3, d. 3911, ł. 3.

²⁴ Lietuvos Valstybes Istorijos Archives, F. 378 b/s 1902, vol. 177, k. 17.

²⁵ RGIA, f. 1284, op. 190, d. 136, ł. 17–22.

nie Kraju Północno-Zachodniego, musiała jednak być tam wprowadzona. Natomiast jeden z warunków przesiedlenia — konieczność uzyskania pozwolenia miejscowych władz w każdym przypadku — dawał władzom Kraju Północno-Zachodniego prawo do odmawiania prawosławnej ludności do przesiedleń na Syberię. Dnia 2 grudnia 1904 r. Urząd Przesiedleńczy przygotował dla Komitetu Ministrów specjalną notatkę, zatytułowaną: „O środkach zapobiegających przesiedlaniu się rdzennych mieszkańców rosyjskich”²⁶. Była ona środkiem zapobiegawczym w odpowiedzi na nową ustawę o przesiedleniach z 6 czerwca 1904 r., która pozwalała włościanom przesiedlać się bez konieczności uzyskania zgody władzy miejscowej, ale w tej ustawie zostały — w celu regulacji przesiedlenia — zawarte ograniczenia dotyczące tego, czy to były przesiedlenia „niezbędne dla rządu” czy też przesiedlenia „ryzykowne i nieodpowiadające względem rządu”. Właśnie opierając się na tych ograniczeniach, władze kraju i MSW zwróciły się do Zarządu Przesiedleńczego, aby przygotował tę notatkę.

W guberniach południowo-zachodnich sytuacja związana z emigracją chłopów na Syberię wyglądała podobnie. W 1882 r. kijowski generał-gubernator Aleksander Drenteln odmówił wyludniania tych ziem z „narodowości tej samej co nasza”, gdyż uważał, że jakiegokolwiek osłabienie prawosławia służyłoby jedynie wzmocnieniu elementu polskiego²⁷.

Rewolucja 1905–1907 zmieniła tę sytuację. Gubernator grodzieński uważał przesiedlenie części włościan za Ural za bardzo pożądane. Gubernator miński sądził, iż „przyniosłoby ono spokój dla środowiska włościańskiego”²⁸.

Przesiedlenia polskich włościan z guberni północno-zachodnich i południowo-zachodnich, podobnie jak przesiedlenia włościańskie z Królestwa, zaczęły się po 1885 r. Pierwsze przesiedlenia odbywały się konno, podróż trwała zwykle około dwóch miesięcy. Dnia 8 maja 1886 r. 8 rodzin z guberni kowieńskiej porzuciło domy i konno dojechało do Tiumentia. Stamtąd grupa skierowała się ku Iszymowi, lecz w obwodzie iszymskim „nic im nie wpadło w oko”. Przesiedleńcy dowiedzieli się, że w gminie ust-tartasskiej mieszka dużo polskich przesiedleńców, że we wsi Spasskoje jest kościół katolicki i mieszka ksiądz. Bezzwłocznie wyruszyli więc tam i już 22 czerwca 1886 r., po 6,5 tygodniach podróży, przybyli do wsi Tiusmeń²⁹.

Najwięcej włościan z guberni grodzieńskiej wyjechało na Syberię w latach 1885–1905 z powiatów sokolskiego, bielskiego i białostockiego, zasiedlonych w większości przez Polaków. Pierwszymi przesiedleńcami byli włościa-

²⁶ RGIA, f. 1284, op. 190, d. 84-b, ł. 74–75.

²⁷ D. Beauvois, *op. cit.*, s. 111.

²⁸ RGIA, f. 391, op. 2, d. 1486, ł. 3, 12; op. 3, d. 160, ł. 2.

²⁹ A.A. Kaufman, *Choziajstwiennoje položenije pieriesielencew, wodworiennych na kazonnyh ziemiach Tomskoj gubernii: Po dannym proizwiediennoego w 1894 g. podwornogo issledowanija*, SPb. 1895, t. 1, cz. 3. s. 36–43.

nie z powiatu bielskiego: do wyjazdu kilku rodzin doszło wskutek agitacji zesłańców administracyjnych, którzy przyjeżdżali do powiatu, żeby zabrać na Syberię swoje rodziny. W 1899 r. niewielka grupa Polaków z Bielska w guberni grodzieńskiej przeniosła się do wsi Suchorieczje w powiecie tomskim³⁰. W latach 1896–1908 polscy chłopci z powiatu wołkowyskiego guberni grodzieńskiej, z powiatu oszmiańskiego guberni wileńskiej oraz z guberni witebskiej i mińskiej na skutek braku ziemi przesiedlili się do wsi: Jentaul w gminie bolszemurtińskiej w guberni jenisejskiej, Łakino, Nikołajewka, Chmielewo i Wierchniepodjomnaja w gminie mieżewskiej w powiecie krasnojarskim, Kanok w gminie wierszyno-rybińskiej w powiecie krasnojarskim oraz Bizurań w powiecie kańskim³¹. W latach 1898–1903 do powiatu mariińskiego przesiedlali się polscy chłopci z guberni witebskiej z powiatów dźwińskiego, lutyńskiego i rzeżyckiego oraz z powiatu wołkowyskiego w guberni grodzieńskiej³². Po 1905 r. ruch przesiedleńczy właśnie z tych powiatów został skierowany do Stanów Zjednoczonych Ameryki³³.

W połowie lat 90. XIX w. znaczna liczba rodzin polskich z guberni wileńskiej, witebskiej i kowieńskiej przeniosła się na Syberię. Jak relacjonuje gazeta „Kraj”:

Był to stan prawie epidemiczny, gdy zamożni nawet gospodarze, porzuciwszy własną ziemię, której im sprzedawać nie było wolno, spieniężywszy za bezcen dobytek, puszczali się w daleką drogę, marząc o żyznych obszarach, które jakoby za darmo rząd rozdawał, o rzekach płynących po złotym piasku, o życiu bez pracy w rozkoszach³⁴.

Proces ten nasilił się również po rozpoczęciu reformy przesiedleńczej w 1906 r. W latach 1910–1912 niedaleko od kozackiej osady Karatuzskiej na południu guberni jenisejskiej osiedliły się pierwsze rodziny polskie z Litwy — Świektunowie i Makasowie. Po ich przesiedleniu wioskę zazwyczaj nazywano Zaimek Polski. Była mieszkanka wsi Maria Zienkowiec wspomina:

Nasza rodzina w 1910 r. wyjechała z Polski na Litwę, jednak tam było żyć jeszcze gorzej i w 1912 r. mój dziadek Wincenty Makaś z żoną Zosią i czworgiem dzieci wyjechali na Syberię, ponieważ mówiono im, że ziemi tam dużo. [...]. Przyjechali najpierw do wsi Razjeżeńskiej i tam im poradzili osiedlić się tutaj³⁵.

W guberniach Kraju Południowo-Zachodniego zjawisko migracji wyglądało podobnie.

W 1891 r. „Kraj” donosił, że gubernator podolski został zasypyany chłopskimi prośbami o pozwolenie na wyjazd z powiatów: kamienieckiego, uszyc-

³⁰ GANO, f. r-1, op. 3, d. 175, ł. 485.

³¹ *Ibidem*, d. 163, ł. 345; d. 158, ł. 102.

³² GANO, f. 1, op. 3, d. 163, ł. 345.

³³ Obzor Grodniejskoj guberni za 1899, 1903, 1905 gg.

³⁴ „Kraj” 1904, nr 18.

³⁵ Ł. Aławierdian, *Polskij wysielok. Otkuda my rodом?*, „Amylskije pieriekaty” 2005, nr 25, s. 2–3.

kiego, mohylowskiego i jampolskiego. Chłopi z tych regionów, zablokowani pomiędzy polskimi i rosyjskimi majątkami ziemskimi, reagowali w ten sposób na wieści rozgłaszane przez zdemobilizowanych żołnierzy powracających z Syberii. Region Ussuri jawił się im jako ziemia obiecana, na której rozdawano wspaniałe majątki po 120 dziesięcin na głowę, za trzy ruble od dziesięciny³⁶.

W II połowie XIX w. na Ukrainie 6 mln chłopów posiadało 4 mln dziesięcin ziemi, a 7 tys. ziemian rosyjskich i polskich — 6,5 mln dziesięcin. Brak ziemi był jedną z głównych przyczyn przesiedlania się polskich chłopów z guberni ukraińskich na Syberię. Gubernia wołyńska należała do najbardziej zacofanych na terenie Cesarstwa Rosyjskiego. Przemysł słabo się tam rozwijał. Najwięcej było przedsiębiorstw wyspecjalizowanych w przetwórstwie cukru, ziarna, tytoniu i chmielu. W 1861 r. w guberni wołyńskiej mieszkało 13 812 niemieckich osadników, w 1871 już 36 686, natomiast w 1884 — 139 699³⁷. Zwiększenie liczebności Niemców w guberni wołyńskiej było związane przede wszystkim z pogorszeniem sytuacji Niemców w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym oraz z problemem nabywania gruntów w latach 60. i 70. XIX w. Wszystko to zmuszało ich do wyjazdu na ziemie guberni wołyńskiej³⁸. Jeszcze w XVIII w. często zwracano się do Niemców z prośbą o objęcie kontroli nad manufakturami na Wołyniu, na przykład fabryką porcelany w Korcu, fabryką tkanin koło Łucka czy hutami szkła w tym regionie. Opłacalność sprowadzenia siły roboczej z zagranicy ujawniła się jeszcze bardziej po ukazie z 1865 r., zabraniającym ludności pochodzenia polskiego kupowania ziemi. Niektórzy Polacy woleli w tej sytuacji, zamiast ustępować Rosjanom, odsprzedać majątek w stanie bankructwa lub wydzierżawić go Niemcom. Napływ Niemców na Wołyń następował równocześnie z masowym wypędzaniem szlachty³⁹. Rząd carski starał się przyciągnąć osadników niemieckich, aby zmniejszyć wpływy katolicyzmu i Polaków, dlatego wspierał osadnictwo niemieckie. Jednak po 1871 r. stosunek władz do niemieckich osadników zmienił się — dążono do zmniejszenia ich liczby między innymi przez odbieranie przywilejów. Związane to było ze zjednoczeniem i umocnieniem Niemiec⁴⁰.

W 1883 r. prasa rosyjska na Ukrainie zaczęła oskarżać Polaków o niekontrolowane wpuszczanie Niemców. Dziennik „Ruś” opublikował informację o wpływie niemieckim na Wołyniu, w której podkreślał, że kolonizatorzy

³⁶ D. Beauvois, *op. cit.*, s. 112.

³⁷ I. Agasijew, *Niemieckije kolonii w Wołyńskiej guberni (koniec VIII–naczęło XX ww.)*. Autoryfikierat dissertacji na soiskaniye uczonoy stiepieni kandidata istoriczeskich nauk, Krasnojarsk 1999, s. 16.

³⁸ *Ibidem*, s. 15.

³⁹ D. Beauvois, *op. cit.*, s. 264.

⁴⁰ I. Agasijew, *op. cit.*, s. 16.

ci karczujący lasy należące do Polaków jeszcze bardziej ograniczali prawo miejscowej ludności do serwitutów⁴¹.

W 1884 r. „Kijewlanin” donosił o kolejnej polskiej „intrydze”: w powiatach nadgranicznych pomiędzy Austrią i Krajem Przywiślańskim koloniści, obywatele austriaccy lub niemieccy, w rzeczywistości okazywali się często Polakami. W piśmie żądano, żeby zakładać w takiej sytuacji szkoły rosyjskie i wzmacniać element wielkorusyjski w celu jak najszybszej asymilacji obcych⁴².

Z kolei czasopismo „Ateneum” w 1889 r. zauważyło, że „znaczną część kolonistów uchodzących za Niemców są to czyste wody Ślązacy z ojczystą mową polską”⁴³.

W 1886 r. pomiędzy Rosją a Prusami zaczęła się „wojna celna”, która spowodowała z kolei, że sytuacja niemieckich kolonistów stawała się coraz trudniejsza i niejednoznaczna, ale ich napływ się nie zmniejszał. Szybko spostrzeżono, że liczba cudzoziemców na Wołyniu wzrosła w latach 1880–1890 więcej niż dwukrotnie. Do antypolonizmu i antysemityzmu dołączyła jeszcze ksenofobia⁴⁴.

Zmiany w prawodawstwie rosyjskim były na niekorzyść kolonistów, wśród których oprócz Niemców i Polaków znajdowali się również Czesi oraz Żydzi. Dnia 14/26 marca 1887 r. wydano rozporządzenie przypominające kolonistom o konieczności naturalizacji. To oznaczało przede wszystkim przejście na prawosławie. Ponadto cudzoziemcy, podobnie jak Żydzi, nie mieli już prawa wykupywania ziemi poza rogatkami miast. Z kolei Prusy 17 grudnia 1887 r. wprowadziły cła na rosyjskie zboże. W tych okolicznościach zawarto alians francusko-rosyjski. Na Ukrainie ukaz był przyczyną kilku wyjazdów kolonistów do Brazylii i Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza po objęciu 8 października 1887 r. przez Ministerstwo Oświecenia Publicznego kontroli nad szkołami niemieckimi i czeskimi. Z kolei 15 czerwca 1888 r. zadecydowano, że koloniści mają płacić takie same podatki jak chłopię⁴⁵.

W 1890 r. liczba kolonistów wynosiła 195 333 osoby, tylko 12 474 z nich mieszkały na Podolu, a jeszcze mniej na Kijowczyźnie. Większość zaś osiedliła się na Wołyniu. W tym czasie napięcia rosyjsko-niemieckie coraz bardziej się pogłębiały. Rozporządzenie z 14 marca 1892 r. zakazywało całkowicie kolonizacji na Wołyniu. W raporcie kijowskiego generała-gubernatora Aleksieja Ignatiewa do cesarza Mikołaja II z marca 1895 r. zaznaczono, że chociaż większość Niemców wołyńskich przyjęła obywatelstwo rosyjskie, nadal pozostawali oni niebezpieczni, ponieważ „zasymilowali się z kulturą polską, a nie z rosyjską”⁴⁶.

⁴¹ *Strannik*, „Kraj” 1885, nr 32, s. 6–7.

⁴² *Z prowincyi*, „Kraj” 1884, nr 11, s. 15.

⁴³ *Roczna emigracja polska i środki przeciw niej zaradcze*, „Ateneum” 1889, t. 4, s. 291.

⁴⁴ D. Beauvois, *op. cit.*, s. 266.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 267. Zob. T. Stegner, *Procesy polonizacyjne wśród protestantów w Królestwie Polskim w latach 1815–1914*, [w:] *Trudna tożsamość. Problemy narodowościowe i religijne* Wrocławskie Studia Wschodnie 16, 2012

Z kolei regulamin z 19 marca 1895 r. zabraniał przyjazdu Polaków z Kraju Przywiślańskiego, którzy poddali się agitacji werbowników wyjeżdżających w poszukiwaniu młodzieży chłopskiej w okolice Łodzi i Bełchatowa.

W 1901 r. generał-gubernator Michaił Drogomirów zabronił wszelkich form cudzoziemskiego osadnictwa na Ukrainie⁴⁷. W osadnikach widziano „wrogi element”, w związku z czym pracownicy Niemcy albo wracali do państwa niemieckiego — takie przypadki jednak należały do rzadkości — albo wyjeżdżali do Królestwa Polskiego i taki powrót ich można było uznać za repatriację, ponieważ kilkadziesiąt lat temu oni sami wyjechali na Wołyń z Królestwa. Niestety w Królestwie Polskim problemy z nabyciem gruntów zmuszały niemieckich kolonistów do wyjazdu za ocean. Właśnie problem rusyfikacji Niemców na Wołyniu został uznany w 1913 r. przez urzędnika Departamentu Pracy USA W. Gesbanda za podstawową przyczynę emigracji wołyńskich Niemców w latach 1883–1903 do Stanów Zjednoczonych Ameryki⁴⁸.

Niemcy szukali i innych miejsc do przesiedlenia się z guberni wołyńskiej. Najpierw próbowali w 1890 r. przesiedlić się do guberni czernihowskiej i połtawskiej. Były jednak również przypadki przesiedlenia się w głąb Rosji europejskiej — do guberni samarskiej i saratowskiej, gdzie już od końca XVIII w. istniały niemieckie kolonie nadwołżańskie⁴⁹.

Nowym kierunkiem emigracji niemieckich kolonistów stała się w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. właśnie Syberia. W latach 1890–1899 z Wołynia do Rosji azjatyckiej przesiedliło się kilkaset niemiecko-polskich rodzin. Wyjeżdżały one do obwodów Dalekiego Wschodu — nadamurskiego (20 rodzin z miejscowości Goriuszki powiatu żytomierskiego) i ussuryjskiego, do obwodów syberyjskich: turgajskiego i tobolskiego. Później, w latach 1907–1908, założono kilka wiosek niemieckich kolonistów przesiedleńców w pobliżu Tomska⁵⁰. Pod koniec XIX w. z powiatu włodzimierskiego guberni wołyńskiej do guberni irkuckiej przesiedliło się kilkadziesiąt rodzin tzw. olędrów, którzy założyli 3 wioski — Zamostecze, Nowiny i Dagnie, obecnie to są dwie wsie — Pichtinsk i Średni Pichtinsk⁵¹. Kilka wiosek zostało zało-

w *Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, red. J. Lewandowski, Lublin, 1996, s. 30–39. Autor podkreśla, iż „Ludność niemiecka w Królestwie stanowiła od połowy XIX wieku około 5% ludności, w zdecydowanej większości była wyznania luterańskiego (około 90%). Polonizacja Niemców ewangelików trwała nieprzerwanie przez cały omawiany okres (1815–1914) i mimo pewnej zmiany warunków na przełomie XIX i XX wieku (konflikt polsko-niemiecki, wzrost tendencji nacjonalistycznych zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej) nie uległa zahamowaniu”.

⁴⁷ D. Beauvois, *op. cit.*, s. 267.

⁴⁸ M. Kostiuk, *Niemieckie Kolonii na Wołyni (XIX–początek XX st.)*, Ternopil 2003, s. 61.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 56.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 56–57.

⁵¹ Kolonizacja terenów pruskich i polskich przez olędrów rozpoczęła się z ich przyjazdem z Fryzji i Niderlandów na tereny Prus Królewskich w drugiej połowie XVI i na początku XVII w.

żonych w powiecie minusińskim w guberni jeniisejskiej przez przesiedleńców z guberni wołyńskiej jeszcze w latach 1896–1897. Były to Ałgysztak, Kresławka, Abadziul i Kozuchowski-Aleksandrówka⁵² w gminie sałbińskiej. Założycielami byli Polacy luteranie oraz spolonizowani Niemcy⁵³.

Od 1885 do 1904 r. z guberni Kraju Północno-Zachodniego i Kraju Południowo-Zachodniego na Syberię oficjalnie przesiedliło się 175 979 włościan⁵⁴. Zatem jeżeli wziąć pod uwagę politykę powstrzymywania rosyjskie-

Olędrzy byli specjalistami od prac melioracyjnych. Przyjazdy protestantów z Holandii do Prus i później do Polski były związane z prześladowaniem ich w 1530 r. W XVII w. tzw. olęderskie kolonie pojawiły się na terenie Pomorza Gdańskiego, ziemi chełmińskiej oraz na Warmii, później na Kujawach i w Wielkopolsce. W XVII w. pojawiły się kolonie olędrów na Mazowszu, a nawet Małopolsce. Wyróżniali się wśród polskich włościan wysokim poziomem kultury rolniczej, byli zamożniejsi. W okresie XVIII–XIX w. mianem olędrów określano już osadników różnej narodowości — głównie Polaków i Niemców, czasem Szkotów, Czechów i Węgrów. Olędrzy stanowili odrębną grupę włościan czynszowników, tzn. włościan, którzy płacili swoim ziemianom czynsz (pieniężny lub żywnością), ale byli zwolnieni z pańszczyzny. Korzystali z pewnych przywilejów wynikających z prawa stosowanego przez fryzyjskich i holenderskich kolonistów — na przykład wolności osobistej, wieloletniej lub wieczystej dzierżawy gruntów, możliwości przekazania gruntów spadkobiercom. Najważniejszą cechą była jednak zbiorowa, solidarna odpowiedzialność całej gminy olęderskiej za powinności wobec pana oraz szczególnie charakter samorządu gminnego. Dlatego wyróżnikiem osadnictwa olęderskiego są kwestie prawne, a nie etniczne, religijne czy gospodarcze. Słowo olęder nie jest tożsame z określeniem osadnik holenderski. W latach 1527–1864 na obszarze I Rzeczypospolitej i następnie w trzech zaborach powstało co najmniej 1700 osad olęderskich, z czego w przynajmniej 300 przypadkach osadnikami byli etniczni Holendrzy.

Od początku XVII w. olędrzy przenikali na tereny polskich Kresów Wschodnich. W 1617 r. 20 km od Brześcia nad Bugiem pojawiła się wieś Nejdorf-Neibruh. Właśnie od tego czasu olędrów częściej nazywano jako olędrów zabużańskich. Jeszcze w XVIII w. olędrzy to włościanie wyznania protestanckiego używający wyłącznie języka polskiego lub języka mieszanego, mówiących w tak zwanej lokalnej gwarze „nadbuskim czy poleskim narzeczcu”. Pobożność olędrów wyznania ewangelicko-augsburskiego kształtowała polska literatura religijna wydawana w Prusach. Według rosyjskiego słownika Brockhousa i Efrona z 1893 r.: olędrzy — w guberni grodzieńskiej, potomkowie holendrów zamieszkałi w powiecie brzeskim. W pobliżu miasta Włodawa istnieją dwie ich kolonie — Neibrov i Neidorf, ludność tych kolonii zapomniała języka ojczystego i używa miejscowego dialektu z domieszką polskich słów. Na przełomie XVIII–XIX w. olędrzy również przesiedlali się do guberni wołyńskiej, a potem byli zmuszeni do wyjazdu na Syberię. Zabierali z sobą Biblię, modlitewniki i śpiewniki protestanckie w języku polskim. Zob. E. Biutow, *Proischożdenije i istorija bużskich golendrow*; B.S. Szostakowicz, *Golendry: Etimologija termina i poniatije*, „Talecy” 4 (23), Irkutsk 2004, s. 3–35. *Kronika Zboru Ewangelicko-Luterskiego Nejdorfskiego*, www.luteranie.pl/lublin/historia/hist09.phb [dostęp: 1.09.2011]. J.T. Baranowski, *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, „Przegląd Historyczny” XIX, Warszawa 1915, s. 65–82. Z. Chodyła, *Najstarsze dzieje osad olęderskich w okolicach Nekli w latach 1749–1793*, Nekla 2005. K. Ciesielska, *Osadnictwo „olęderskie” w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontaktów osadniczych*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” 4, 1958, z. 2, s. 217–256.

⁵² Obecnie istnieją tylko dwie wsie — Aleksandrówka i Ałgysztak.

⁵³ Minusinskij Gorodskoj Gosudarstwennyj Archiw (MGGA), f. 71, op. 2, d. 8, l. 1–10 ob.

⁵⁴ Ł.F. Sklarow, *op. cit.*, s. 154–155.

go włościaństwa przed przesiedleniami, to na pewno połowę z podanej liczby mogli stanowić Polacy.

Ruch przesiedleńczy szczególnie nasilił się w latach 1904–1914, kiedy chłopom pochodzenia rosyjskiego wydawano pozwolenia na przesiedlanie się. Z pięciu guberni zachodnich (grodzieńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, witebskiej i mohylewskiej) przeniosło się 368 tys. włościan, z czego 70% w latach 1907–1909, na które przypadł szczyt „gorączki przesiedleńczej”. Większość stanowili bezrolni i małorolni chłopci⁵⁵.

W latach 1885–1914 na Syberii powstało 59 wiosek zamieszkaných przez Polaków⁵⁶. Najwięcej osad zostało założonych przez przesiedleńców z guberni Kraju Północno-Zachodniego — z guberni grodzieńskiej (np. znana wieś Białystok w guberni tomskiej), mińskiej (Mińsk-Dworiański w guberni tobołskiej), z guberni wileńskiej, grodzieńskiej i witebskiej (Wilenka, Witebka, Polski Wysielok i Kanok w guberni jenisejskiej).

Obecnie większość tych wsi nie istnieje. Białystok już nie można nazwać wioską polską, chociaż na wsi odbudowano stary kościół, jednak Polacy stanowią tam już niewielką liczbę. Wymierają polskie wsie Kanok i Wilenka w Kraju Krasnojarskim. Polacy, podobnie jak przedstawiciele innych narodowości, wybierają życie w wielkich miastach syberyjskich, w których działają organizacje polonijne zrzeszone w ogólnorosyjskiej organizacji „Kongres Polaków w Rosji”.

Переселенческая политика российского правительства в отношении польских крестьян из западных губерний Российской империи в 1885–1914 гг.

Резюме

Начиная с конца второй половины XIX в. в Сибирь уезжало крестьянское население из разных губерний Царства Польского, но содержащиеся в статье сведения относятся, в основном, к Люблинской и Петровской губерний, в меньшей степени к Келецкой, Калиской и Седлецкой. В этот период переселялись в Сибирь также крестьяне из других регионов Царства Польского, равно как и из украинских, белорусских и литовских губерний. Однако до сих пор эта миграция не была полностью изучена в литературе, посвященной польско-сибирским связям. Тогдашние административные мероприятия властей западных губерний имели целью активизировать переселенческое движение поляков и были обусловлены принципами общей политики российского правительства, направленной на сельскохозяйственное освоение Сибири.

⁵⁵ Zob. <http://kamunikat.fontel.net/> [dostęp 1.09. 2011]; Z.M. Siemiejnych, *Pieriesialeneczaja palityka caryzmu u Bielarusi u 1900–1914 gg.*, „Wiesci Akademii nawuk BSSR, sierija Gramadskich nawuk” 1984, nr 4, s. 73–75. Zob. <http://kamunikat.fontel.net/> [dostęp: 1.09.2011].

⁵⁶ RGIA, f. 826, op. 1, d. 1951, ł. 190, 194–207, 218–220; d. 1799, ł. 73–74.

В 1885–1904 гг. из губерний Юго-Западного и Северо-Западного края в Сибирь официально переселились 175 979 крестьян. В состав Северо-Западного края входили шесть губерний: Ковенская, Виленская, Гродненская, Минская, Могилевская и Витебская. Юго-Западный край (в административных документах чаще всего применялось общее название «Западный край») составляли губернии: Волынская, Киевская и Подольская. Если учесть политику задерживания российского крестьянства от переселения, тогда наверное половину указанного числа могли составлять поляки. Переселенческое движение усилилось в 1904–1914 гг., когда соответствующие распоряжения правительства разрешали также уезжать за Урал российским крестьянам.

Данная статья посвящена явлению миграции, характерному для польского населения крестьянского происхождения. Значительное влияние на ее переселенческие решения оказала агитационная деятельность местного управления. Издавались тогда разнообразные материалы, популяризирующие миграцию: инструкции по переселению раздавались бесплатно в волостных, уездных и губернских управлениях. Из пяти западных губерний (Гродненской, Виленской, Ковенской, Витебской и Могилевской) переселились 368 тысяч крестьян, из них 70% в период 1907–1909 гг., на который приходился пик переселенческой активности. Добровольное переселение в Сибирь продолжалось около 20 лет и прекратила его Первая мировая война.

В 1885–1914 гг. в Сибири были основаны 59 сел, населенных поляками. Наибольшее количество из них было основано переселенцами из Северо-Западного края — прежде всего из Гродненской (например, известное село Белосток в Томской губернии), Минской (Минск-Дворянский в Тобольской губернии), Виленской и Витебской (Виленка, Витебка, Польский Выселок), Енисейской (Канок) губерний и другие, например Вершина вблизи Иркутска. Потомки этих переселенцев по сегодняшний день живут, рассеянные по всей Сибири. Некоторые осознают свои польские корни, но другие денационализировались и ассимилировались, став частью российского народа.

Перевел Ежи Россеник

The resettlement policy pursued by the Russian government with regard to Polish peasants from the western provinces of the Russian Empire in 1885–1914

Summary

Beginning with the late 19th century Polish peasants from various provinces of the Kingdom of Poland began to move to Siberia, but the information included in the present article concerns mainly the Governorates of Lublin and Piotrków, less so the Governorates of Kielce, Kalisz and Siedlce. In that period peasants from other regions of the Kingdom of Poland also moved to Siberia, as did peasants from Ukrainian, Belarusian and Lithuanian governorates. However, so far this migration has not been studied in detail by scholars dealing with the Polish-Siberian relations. At that time various administrative activities of the authorities of western governorates were to boost the resettlement of Poles and stemmed from the principles of the Russian government's general policy focused on agricultural development of Siberia.

In 1885–1904 175,979 peasants officially moved to Siberia from north-western and south-western governorates. There were six governorates in the north-west: Kaunas, Vilnius, Grodno, Minsk, Mogilev and Vitebsk. The south-western governorates (or western governorates, as they

were usually referred to in administrative documents) included: Volhynia, Kiev and Podolia. Given the fact that Russian peasants were discouraged from resettling, half of those resettling peasants may have been Polish. The resettlement movement intensified in 1904–1914, when relevant government provisions allowed also Russian peasants to move beyond the Ural Mountains.

The present article deals with the phenomenon of migration typical of the Polish population of peasant origin. Peasants' decisions to resettle were strongly influenced by campaigns carried out by the local administration. There was a lot of publicity material promoting migration: leaflets with instructions were handed out for free in local, district and provincial offices. 368,000 peasants moved from five western governorates (Grodno, Vilnius, Kaunas, Vitebsk and Mogilev), out of whom 70% moved in 1907–1909, at the height of the resettlement frenzy. Voluntary resettlement to Siberia lasted about 20 years and ended with the outbreak of World War One.

Between 1885 and 1914 59 villages inhabited by Poles were established in Siberia. The biggest number of them were founded by migrants from the north-west — primarily from the governorates of Godno (e.g. the well-known village of Białystok in the Tomsk Governorate), Minsk (Minsk-Dvoriński in the Tobolsk Governorate), Vilnius and Vitebsk (Vilenka, Vitebka, Polski Vyselok, and Kanok in the Yeniseysk Governorate and e.g. Wershyna near Irkutsk). Descendants of these migrants still live all over Siberia. Some of them are aware of their Polish roots, while others have lost their sense of Polish national identity and have become assimilated into the Russian nation.

Translated by Anna Kijak